



HISTORIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 133

Nasza szkoła powstała 1 IX 1935

z podziału SP nr 176 mieszczącej się w budynku przy ul. Marii Kazimierzy 21. Ze względu na trudności lokalowe szkołę zorganizowano w dwóch budynkach parterowych, drewnianych przy ul. Dembińskiego. Dyrektorem szkoły został **Jan Brodnicki**.



Pierwsze rozpoczęcie roku SP nr 133

x



Jan Brodnicki

x

Warunki tam były bardzo ciężkie - brak sali gimnastycznej, szatni, prymitywne toalety, piaszczyste podwórko, które po deszczu zmieniało się w bagno. Nie było także pokoju nauczycielskiego, sekretariatu (kancelarii), brak sal lekcyjnych. Do pracy wykorzystywano każdy dostępny kąt. Jednak dzieci uczyły się chętnie, z ciekawością i entuzjazmem przychodziły do szkoły. Do pracy wykorzystywano nie tylko budynek, ale także okoliczne podwórka i polany - oczywiście w pogodne dni.

1 IX 1936 szkołę przeniesiono do nowego budynku przy ul. Kolektorskiej. Rok później dobudowano salę gimnastyczną, zorganizowano boisko szkolne, wydzielono sale lekcyjne, a także zorganizowano stołówkę.

1 IX 1939 wybuch wojny uniemożliwił rozpoczęcie roku szkolnego, a rok później budynek zajęli niemieccy żołnierze.



archiwum WKZ

Zbiory

Szkoła przy ul. Kolektorskiej - wrzesień 1936r. Zbiory archiwum WKZ. Zdjęcie pochodzi z "Bielany - przewodnik historyczny".

Okres wojny i okupacji był dla szkoły nr 133 bardzo trudny. Każdy dzień niósł niepewność i strach przed łapankami oraz represjami ze strony okupanta. Jednak duch solidarności w nauczycielach nie zginął - organizowali tajne nauczanie i krzewili wśród dzieci i młodzieży prawdziwą patriotyczną postawę. Wszyscy wierzyli, że trudne czasy muszą szybko minąć. W walce o wolność, w stosunku do hitlerowskiego najeźdźcy - nauczyciele i uczniowie stanowili jedną rodzinę. Wielu z nich poległo bohaterską śmiercią, oddając życie na ołtarzu Ojczyzny.



Sztandar

x

Przełom lat 1944/45 to czas przerwy w działalności szkoły. Jednak starania Jana Brodnickiego doprowadziły do ponownego jej **otwarcia 8 marca 1945** roku przy ulicy Marymonckiej 66 w budynku stowarzyszenia "Nauka i praca". W tym samym budynku mieściła się szkoła dla dorosłych oraz przedszkole, więc zagęszczenie uczniów było duże. Nauka odbywała się nawet na trzy zmiany. Jednak szkoła rozwijała się dynamicznie - zgromadzono pokaźną bibliotekę, zakupiono aparat filmowy, zradiofonizowano placówkę.



Mimo trudnych czasów podniosło obchodzono wszystkie uroczystości szkolne i narodowe. Duch walki o wolność nie został pogrzebany. Hart ducha i chęć przeciwstawienia się wrogowi, oraz kultywowanie tradycji było ważniejsze niż strach o własne życie.

Szkoła w czasie okupacji została przeniesiona do pałacyku królowej Marysienki na ul. Marii Kazimierzy oraz do wili przy placu Lelewela - do lokali prywatnych nieprzystosowanych do użytku szkolnego.



willa Grossego

x

NOWA SZKOŁA

W latach 50- tych rozpoczęto budowę nowej siedziby szkoły przy ulicy Fontany.

1 IX 1956 roku zadźwięczał pierwszy dzwonek rozpoczynający nowy rok szkolny w pięknym nowo otwartym budynku przy ulicy Fontany 3. Dyrektorem został Jan Brodnicki. Szkoła przy tej ulicy funkcjonuje do dziś.

Na przestrzeni lat budynek zmieniał się, modernizował. **W roku 1960 szkoła otrzymała imię hetmana Stefana Czarnieckiego**, gdyż tak jak dowódca polskich sił w walce ze Szwedami szkoła nie poddała się niemieckiemu okupantowi w czasie wojny.

Jan Brodnicki pełnił funkcję dyrektora do 1972 roku. **W latach 1972 - 1979** placówką kierowała **Jadwiga Reinholz**. Przez kolejnych 12 lat (do 1991r.) -

Wiesława Majorkiewicz. W latach 1991 - 2006 dyrektorem była **Urszula Przybylska**, a od 2006 do 2011 - p. **Anna Błaszczuk**.

Od 2011 roku funkcję dyrektora szkoły sprawuje **Pani Małgorzata Szeszeń**.



Widok budowy z ulicy Lisowskiej

x



Rysunek nowej szkoły.

x



Widok szkoły od frontu

x

Jubileusz 85- lecia SP nr 133 im. Stefana Czarnieckiego w Warszawie



W tym roku przypada 85. rocznica istnienia naszej szkoły. Trafiliśmy z jubileuszem w trudny dla wszystkich czas - pandemię covid. Niestety, nie możemy się spotkać, aby zorganizować wspólnie wielką uroczystość, jednak nowa sytuacja wymaga dostosowania się do niej. Chcąc uczcić święto szkoły, zorganizowaliśmy wiele konkursów:

- Moja Szkoła za 85 - lat... - konkurs plastyczny;
- Portret Stefana Czarnieckiego - konkurs plastyczny dla klas młodszych;
- Konkurs wiedzy "Stefan Czarniecki - patron mojej szkoły. Konkurs dla uczniów kl. 3-8;
- Moja szkoła w obiektywie - konkurs fotograficzny;
- Konkurs na logo szkoły;
- Konkurs na projekt stroju pary sarmackiej;
- 85 powodów za co kocham swoją szkołę.

Ponadto zorganizowano ceremoniał wprowadzenia nowego sztandaru, a słowa przysięgi podkreśliły jak ważne są szkolne symbole. Warto o tym pamiętać, a do słów przysięgi się stosować. My uczniowie i nauczyciele musimy o tym szczególnie pamiętać.

Ciekawe prace konkursowe zamieścimy w kolejnym wydaniu gazetki.



Przyjęcie

sztandaru SP 133

WYWIAD Z DYREKTOR SP NR 133 PANIĄ MAŁGORZATĄ SZERSZEŃ

Jest Pani Dyrektorem szkoły od kilku lat, a jak to się w ogóle stało, że postanowiła Pani kandydować na to stanowisko?

Kiedy po raz pierwszy wystartowałam w konkursie na stanowisko dyrektora naszej szkoły szukałam „swojego miejsca na Ziemi”. Chciałam pracować z dziećmi i dla nich organizować pracę szkoły najlepiej, jak tylko potrafię.

Wiemy, że praca nauczyciela nie jest prosta. Wydaje się, że praca dyrektora tym bardziej. Jakie są blaski i cienie tej funkcji?

Sprawując funkcję dyrektora mam niestety ograniczone możliwości bezpośredniej pracy z uczniami. Bezpośredni kontakt z dzieckiem jest najcenniejszy dla nauczyciela.

Sukcesy jakie odnoszą dzieci i nauczyciele są dla mnie sygnałem, że moja praca w zakresie organizacji jest potrzebna.

Czy pełniąc funkcję dyrektora odczuwa Pani jakąś szczególną presję związaną z zapewnieniem Wszystkim uczniom bezpieczeństwa, szczególnie w obecnych czasach?

Bezpieczeństwo nie jest presją, jest priorytetem w mojej pracy. Sytuacja w jakiej obecnie się znaleźliśmy jest tak naprawdę sprawdzianem szkolnych działań w praktyce wynikających z wdrożonych procedur.

Wiemy, że jest Pani także nauczycielką biologii. Jak to się stało, że w ogóle została Pani nauczycielem?

Biologia jest moją pasją i zawsze była. Kocham zwierzęta i otaczającą nas roślinność. Decyzja o przekazywaniu wiedzy biologicznej, czyli zostanie nauczycielem wynika z tradycji rodzinnych. Moja mama była też nauczycielką.

Czy żałuje Pani podjętej decyzji?

Nie żałuję, wręcz odwrotnie. Dzieci i praca z nimi daje wiele radości i satysfakcji.

Jak zmienili się uczniowie na przestrzeni lat Pani pracy w szkole?

Na przestrzeni lat obserwuję, że uczniowie są bardziej aktywni i chętni do podejmowania samodzielnych zadań poznawczych kształtujących kreatywność.

Co Pani ceni w uczniach?

W moich uczniach najbardziej cenię szczerłość, sumiennosc, otwartość i chęć poznawania piękna otaczającego nas świata.

A czy jest coś takiego, co Pani w nich przeszkadza?

Czy coś przeszkadza?. Nie, nie znajduję w pamięci takich sytuacji i problemów. Prawem dziecka jest poznawanie świata i popelnianie małych i dużych błędów.

Jak układa się Pani współpraca z nauczycielami w naszej szkole?

Współpraca z nauczycielami układa się bardzo dobrze. Mamy bardzo dobry, odpowiedzialny i zaangażowany zespół.



Pani Małgorzata Szerszeń

Co sprawia Pani największą satysfakcję z pracy?

Największą satysfakcją i radością w mojej pracy są lekcje biologii i bezpośrednia praca z uczniami.

W tym roku obchodzimy Jubileusz 85-lecia istnienia szkoły. Z kronik zgromadzonych w bibliotece możemy dowiedzieć się jak szkoła ewoluowała – zmienił się wystrój, otoczenie, sprzęty, dekoracje. Czy jest jeszcze coś, co chciałaby Pani – jako Dyrektor zmienić w szkole bądź wprowadzić nowego?

Planów i wizji mam wiele, ale taką najważniejszą zmianą i potrzebą naszej szkoły jest w tej chwili zaplecze sportowe np. duża sala gimnastyczna lub hala pneumatyczna.

Rodzice uczniów to także filar szkoły. Jak układa się i na czym polega współpraca z Nimi?

Współpraca z rodzicami układa się bardzo dobrze. Rodzice aktywnie włączają się do współorganizacji pracy szkoły. Wspierają nauczycieli w realizacji zadań wychowawczych i dydaktycznych.

Z jakimi problemami spotyka się Pani jako dyrektor?

Największym problemem jest nieustanny brak czasu J. Pozostałe problemy są po to, aby je rozwiązywać i szukać sposobu na doskonalenie jakości pracy szkoły.

Co uważa Pani za swój największy sukces zawodowy?

Moim największym sukcesem jest sukces całej społeczności szkolnej, a mianowicie pozycja szkoły w środowisku lokalnym.

Wiemy, że nie tylko samą pracą człowiek żyje. Jak lubi Pani spędzać wolny czas?

Mój wolny czas, to wypoczynek na łonie natury, wycieczki do lasu i wspólne chwile z najbliższą rodziną.

Największe marzenie to....

Największe marzenie powoli się spełnia, ale to jeszcze tajemnica.

Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszych sukcesów w zarządzaniu naszą szkołą oraz spełnienia marzeń – nie tylko zawodowych J

SZKOŁA NR 133 DAWNIEJ I DZIŚ...

Od powstania szkoły mija 85 lat. Na przestrzeni tego czasu wiele się zmieniło - w otoczeniu szkoły, we wnętrzu. Mamy piękne boisko, dobrze wyposażone pracownie, piękne szkolne gazetki. Kiedyś rzeczywistość była mniej kolorowa, jednak uczniowie zostali tacy sami: ambitni, kreatywni, chętni do współpracy, poszukujący nowych wyzwań. Należy pamiętać, że nie przedmioty kształtują człowieka, a ludzie, z którymi ma do czynienia w swoim życiu.

Na tych fotografiach można dostrzec jak zmieniła się szkoła. Wierzmy w to, że zmieniać się będzie, wychodzić na przeciw oczekiwaniom.

Jesteśmy szkołą przyjazną, otwartą, słuchamy, pomagamy i szanujemy. I tak zostanie przez kolejne 85 lat.



